

DYREKTOR ZAWODZIŃSKI REZYGNUJE

Szanowni Państwo,

atmosfera niesprzyjająca pracy twórczej, która od długiego czasu panuje w naszym Teatrze i która udziela się nam wszystkim, zmusiła mnie do podjęcia decyzji o ustąpieniu ze stanowiska zastępcy dyrektora do spraw artystycznych. Tym samym zrzekam się odpowiedzialności za profil artystyczny Teatru. Jestem zmęczony ciągłym występowaniem w roli petenta, uporczywie i bezskutecznie domagającego się szacunku dla artystów, szacunku, którego podstawowym przejawem jest gwarancja bezkolizyjnej pracy w spokoju i poczuciu twórczego spełnienia.

Czuję się bezsilny wobec obojętności i ignorancji, które sprawiają, że mam poczucie deprecjonowania zarówno mojej osoby, jak i całego zespołu artystycznego. Chcę jednocześnie zaznaczyć, że nie uchylam się od odpowiedzialności za zaistniałą sytuację, ponieważ zbyt długo tolerowałem stan ekonomicznego terroru, skutecznie utrudniającego mi realizację dalekosiężnych planów repertuarowych i bieżącą pracę.

Ustępuję ze stanowiska, ponieważ nie chcę być świadkiem śmierci Teatru, który budowałem przez 23 lata, ponieważ nadal czuję się artystą, a nie kreatywnym księgowym, ponieważ nie interesuje mnie prowadzenie teatru stricto rozrywkowego ani przekształcanie teatru repertuarowego w teatr impresaryjny, bądź kontraktowy. Kryterium opłacalności produkcji i wymagania, by stosować się do praw rynku, których się ode mnie oczekuje, uważam za nie do spełnienia.

Wszystkim Państwu dziękuję za długoletnią współpracę i wspólną walkę o jakość i poziom artystyczny Teatru.

Waldemar Zawodziński

Warto przypomnieć, że pod koniec 2013 roku Zawodziński zrezygnował też z podobnej funkcji w Teatrze Wielkim. Obie instytucje marszałkowskie prowadzi Wojciech Nowicki. Budżet Teatru Jaracza, o którym mowa w liście, wynosi w tym roku 8 900 000 zł. Wcale nie tak mało, jeśli porównamy z budżetami instytucji miejskich (trzeba jednak zauważyć, że Teatr Jaracza ma 3 sceny w Łodzi i cztery sceny regionalne - tych ostatnich raczej nie wykorzystuje).